Nr. 215 (3323) Warszawa, PIĄTEK 3 Sierpnia 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

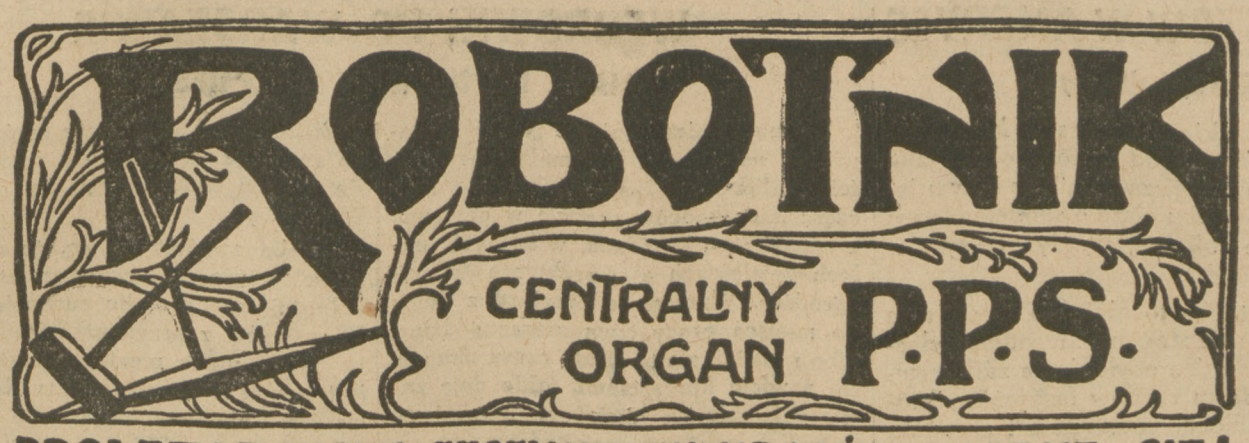

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY.

TESTAMENT POR. SZAŁASA

We wczorajszej „Epoce" p. W. G. opowiada o swem spotkaniu z por. Szałasem przed dwoma miesiącami pod Amsterdamem, gdzie właśnie zbudowano nowy aparat „Fokkera" dla polskich lotników. Na zapytanie o przeznaczenie nowego aparatu, por. Szałas odpowiedział, że nie wie jeszcze dokąd poleci i dodał: **„Wolimy naprzód coś zrobić, a później rozgłaszać po świecie. Przecież tyle rozreklamowanych przedsięwzięć skończyło się fiaskiem".**

Słowa te, pełne skromności i prostoty, a zarazem zdrowego sensu, chlubnie świadczą o charakterze tragicznie zmarłego lotnika. Ale z drugiej strony słowa te niby rozpalonem żelazem piętnują zza grobu to rozwydrzone reklamiarstwo prasy brukowej, która każde śmiałe przedsięwzięcie, każde ryzyko i niebezpieczeństwo życia ludzkiego z góry dyskontuje dla swego interesu i ciągnie zyski bez wszelkiego ryzyka, w pełni bezpieczeństwa życia własnego. Ten handel „bohaterstwem", ta detaliczna, z dnia na dzień, wyprzedaż „bohaterstwa" zanim się „coś zrobiło", jest rzeczą ohydną. Ale ta ohyda stała się już chlebem codziennym prasy brukowej, a publiczność, ogłupiana jadem sensacji, zatraca wszelki krytycyzm wobec teroru zniepráwionego słowa.

Jeden z brukowców, chcąc zagłuszyć chwilowy wyrzut sumienia na wieść o śmierci por. Szałasa, zawołał patetycznie, że huczna reklama tego pisemka, towarzysząca wyprawie lotników polskich, miała na celu dodanie im otuchy i zadokumentowanie, iż cała Polska śledzi z biciem serca ich lot. Gdyby nawet wziąć serjo ten wylew liryczny, to i wtedy argument brukowca jest chybiony. Dokoła lotników wytwarza się bowiem nerwowa atmosfera, źle wpływająca na ich czynności. Lotnik, czujący za sobą tysiące niewidzialnych oczu współrodaków, jest skrępowany i traci tę swobodę ruchów, jaką daje świadomość, że się jest sam na sam z maszyną. Gdy go się jeszcze na dobitkę obdarzy ambicją zawodową i obowiązkiem patrjotyzmu — jak to chytrze i przemyślnie potrafią robić brukowce— łatwo zrozumieć, że równowaga ducha lotników jest wystawiona na nielada próbę. Czyż nie jest rzeczą jasną, że gdyby Idźikowski i Kubala dziś lub jutro wyruszyli za ocean, toby nawet w razie najlepszej pogody musieli większe pokonać trudności, niż wtedy, gdyby podjęli lot bez uprzedniego wrzasku reklamy gazeciarskiej?

Nadomiar złego reklamę tę uprawiają przeważnie brukowce „sanacyjne", które nietylko każdy projekt lotu ogłaszają, jako zwycięstwo, ale ponadto zabarwiają wszystko na kolor polityczny i do domniemanego zwycięstwa lotników przyczepiają zasługę rządów pomajowych. Pociąga to za sobą ten skutek, że endecy zżymają się zazdrośnie na wiadomość o każdym nowym locie, że lotnictwo stało się przedmiotem walki politycznej, a dyskusja na temat lotnictwa przypomina pojedynek z zatrutą bronią. Dochodzi do tego, że „cenzura" samozwańcza organów sanacyjnych chciałaby zamknąć usta innym pismom i traktuje niemal jako zdradę stanu czy bezczeszczenie pamięci ofiar — dopominanie się od Departamentu Lotnictwa wyjaśnień w sprawie tak licznych katastrof lotniczych w ostatnich dniach. Tego już naprawdę za wiele.

Wreszcie trzeba się zgodzić ze zdaniem p. W. G. w „Epoce", gdy pisze, że „nie możemy jeszcze mierzyć się z innymi narodami na wszechświatowym stadjonie aeronautyki i musimy poprzestać na skromniejszem, wedle sił i środków zadaniu". Ale tu znowu prasa brukowa mierzy siły młodego lotnictwa polskiego na własne zamiary... robienia geszeftów. Zamiast cenić życie każdego młodego pilota polskiego, bedacego pionierem tworzącego się dopiero aparatu lotniczego i dążyć przedewszystkiem do rozwoju tego aparatu, dopinguje się naszych lotników potęgą lotnictwa zagranicznego i rekordami cudzoziemców, jakgdyby rekordy nie były w zależności od stanu lotnictwa każdego kraju i jakgdyby brawura i bohaterstwo jednostek pokrywało się z wartością ogólną lotnictwa w kraju.

Trzeba **„coś zrobić, a później rozgłaszać po świecie".** Oby te słowa— testament por. Szałasa stały się drogowskazem dla lotnictwa i opinji publicznej, bałamuconej przez nieuczciwą prasę brukową.

J. M. B.

NIEMCY WOBEC ZATARGU POLSKO-LITEWSKIEGO

Berlin, 1 sierpnia. (PAT). Półurzędowa **„Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz"** ogłasza obszerny artykuł, wyjaśniający stanowisko rządu niemieckiego wobec konfliktu polsko - litewskiego. **W artykule tym podkreślono, że przyjazne kroki posła niemieckiego w Kownie wywołały nietylko ostrą krytykę ze strony sowieckiej, lecz także wzbudziły podejrzenia na łamach półurzędowego organu litewskiego, posądzającego rząd niemiecki o to, że w wystąpieniach swoich kierował się względami na specjalne interesy Niemiec.** Korespondencja podnosi dalej m. in. co następuje: Krytyka wskazuje, że **Niemcy zapomniały interwenjować również w Warszawie.** Pogląd ten idzie po linji podejrzeń moskiewskich, jakoby **Niemcy w konflikcie polsko - litewskim zezwoliły na zepchnięcie się na linję t. zw. wspólnego frontu mocarstw zachodnich.** Twierdzenia te, których ton tłumaczy się w pewnej mierze nerwowością polityczną, **pod względem rzeczowym bezwarunkowo nieuzasadnione.** Ze strony niemieckiej kilkakrotnie już oświadczano zupełnie formalnie, **że przyjazne rozmowy między posłem niemieckim w Kownie, a szefem rządu litewskiego, nie miały nic wspólnego z jakąkolwiek demarche zbiorową.** Nie chodzi jednak również w tem wystąpieniu niemieckim o krok jednostronny. Wszystkie mocarstwa zainteresowane winny bowiem oddziaływać **na obie strony w duchu pojednawczym.**

Podczas rozmowy, jaką odbył kierownik wydziału wschodniego urzędu Spraw Zagranicznych z posłem Rzeczypospolitej w Berlinie, Polsce zaproponowano, aby także ze swej strony działała w kierunku ugody oraz odprężenia. **Po stronie niemieckiej istnieje pełne zrozumienie i sympatja dla stanowiska premjera Waldemarasa, pragnącego nie dopuścić do przesądzenia kwestji wileńskiej.** Z drugiej strony jednak wszystkie mocarstwa, które współdziałały przy układaniu rezolucji grudniowej Rady Ligi, zobowiązane są do wywierania w miarę możności wpływu w kierunku realizacji tych zleceń, które w swoim czasie w toku uciążliwych i poważnych rokowań przy udziale szefów obu rządów, uznane zostały za jedynie możliwą drogę do usunięcia konfliktu. Należy się spodziewać, że takie stanowisko zajmą również oba zainteresowane kraje i że przyczyni się to do rozwiązania konfliktu, jeżeli oba kraje zrozumieją, że ma się tu do czynienia z jednolitą i pojednawczą akcją, oraz, że akcja ta została zainicjowana z konieczności, a nie zaś w **imię jakichkolwiek specjalnych interesów.**

DEKLARACJA RZĄDU KOROSZECA

Białogród, 2 sierpnia (PAT). Posiedzenie Izby rozpoczęło się o godz. 10-ej. Prezes Rady Min. Koroszec odczytał deklarację rządową następującej treści:

Nowoutworzony rząd staje przed Skupczyną z prośbą o wyrażenie mu zaufania, będąc zdecydowanym prowadzić nadal prace ustawodawcze, jakich wymagają potrzeby w dziedzinie politycznej, kulturalnej, społecznej i gospodarczej. Rząd wprowadzi do całej administracji ducha bezstronności, absolutnej uczciwości i maksimum sprawności. Rząd pragnąłby widzieć doprowadzenie do końca wszystkich projektów ustaw już opracowanych przez komisję ustawodawczą, a mających na celu **unifikację w dziedzinie sądownictwa i w sprawie obywatelstwa.** Następnie, rząd pragnie dotrzymania zobowiązań, mających charakter międzynarodowy, uregulowania sprawy kredytów rolnych, doprowadzenia do końca ustawodawstwa, o likwidacji niezdrowych stosunków rolnych wreszcie wszystkich spraw uważanych za szczególnie pilne. Na sesji jesiennej rząd będzie kontynuował współpracę ze Skupczyną, ażeby urzeczywistnić unifikację ustawodawstwa w dziedzinie szkolnictwa, administracji i gospodarstwa narodowego. Rząd czuwać będzie nad tem, by funkcjonarjusze państwowi wykonywali swe zadania zgodnie z ustawami, by byli dobrzy dla obywateli i by pamiętali o tem, że są powołani do służenia państwu. Depresja gospodarcza, panująca w całej Europie, będzie przedmiotem troskliwej uwagi rządu, który podejmie wszelkie zarządzenia, aby położenie gospodarcze rolnika, robotnika, kupca, przemysłowca i urzędnika było ze strony władz państwowych przedmiotem ochrony i by znalazło poparcie i zrozumienie.

Czuwać będziemy troskliwie nad obroną kraju, by zapewnić naszej ojczyźnie niezbędny spokój. Wydarzenia zaszłe w dniu 20 czerwca, **które winny być energicznie potępione, i które zabrały nam dwuch naszych drogich kolegów, gdy kilku innych odniosło rany, nie powinny stać się powodem przerwania współpracy ustawodawczej, prowadzonej dotychczas, a niezbędnej dla Państwa.** Smutny ten wypadek **jest czynem odosobnionym i indywidualnym i jako taki nie może być uogólniany.** Szczególnie wielką niesprawiedliwością jest, by cała część narodu płacić miała bez powodu za czyn, z którym nie miała nic wspólnego, a który opłakuje i potępia, jak cały świat cywilizowany. **Ponieważ za czyn ten odpowiedzialny jest jedynie jego sprawca, który też odpowiadać będzie za to przed sądem, pewnem jest, że ci nawet z pośród chorwatów, którzy dotychczas nie zdają sobie sprawy z tego, zrozumieją w końcu, że zbrodnia ta nie może wykopać przepaści pomiędzy braćmi i nie może być przeszkodą w konstrukcyjnej pracy we wspólnem państwie.**

Reasumując wszystko, rząd obecny będzie nawewnątrz rządem praworządności, porządku pracy i pojednania, nazewnątrz rządem pokoju i przyjaźni.

OBRADY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ KOALICJI DEMOKRATYCZNO-CHŁOPSKIEJ

Białogród, 2 sierpnia, (PAT). Deputowani koalicji demokratyczno - chłopskiej zebrali się wczoraj o godz. 11-ej w Zagrzebiu. Obradom przewodniczył Pribicewicz, szef niezależnej partji demokratycznej. W czasie zebrania, które trwało do godziny 15-ej, obie grupy, wchodzące w skład koalicji, sprecyzowały swe stanowisko wobec aktualnej sytuacji politycznej. Komunikat, ogłoszony po zakończeniu obrad, stwierdza, że koalicja demokratyczno - chłopska sprecyzowała powody wydarzeń, jakie rozegrały się w dniu 20 czerwca. W dalszym ciągu komunikat dodaje, że późniejsze decyzje będą powzięte natychmiast skoro tylko stan zdrowia pozwoli Radiczowi na uczestniczenie w zebraniu koalicji.

13 ROBOTNIKOW POGRZEBANYCH

LONDYN, 2 sierpnia. (A. W.). Donoszą tu z Johannesburgu, w Afryce Południowej, iż naskutek obsunięcia się mas skalnych w szybie „City" zginęło 13 pracujących tam robotników. Z nich dwóch jest anglikami, jedenastu zaś tubylców.

MAJOROWIE IDZIKOWSKI I KUBALA MIELI ODLECIEĆ LECZ NIE ODLECIELI

Jak donosi „PAT", lotnicy polscy **Idzikowski i Kubala,** odwołali przygotowania do startu z powodu pogorszenia się warunków atmosferycznych nad Atlantykiem.

Depeszy „PAT"-a nie podajemy, ponieważ w reklamiarstwie lotu stara się „PAT" prześcignąć niesmaczne reklamy sanacyjnej prasy brukowej.

OPATRZNOSĆ BOŻA A PRZEWROT MAJOWY

Gen. Górecki, prezes Banku Gosp. Krajowego, wygłosił przed kilku dniami w Poznaniu odczyt o sytuacji gospodarczej Polski w obecności Prezydenta Rzplitej.

Mówiąc o stabilizacji waluty przez Rząd pomajowy, gen. Górecki wplątał taką oto uwagę:

„To też, gdy sobie uświadomię, że w ciągu pierwszych 8-miu lat naszego państwowego istnienia, zmienił się Rząd 15 razy, to mimowoli nasuwa mi się uwaga, że gdyby w jakiemś gospodarstwie rolnem, lub przedsiębiorstwie fabrycznem, zmienił się rządca, czy dyrektor tyle razy, toby musiały te przedsiębiorstwa zbankrutować i dopatruję się *wyjątkowej Boskiej Opatrzności w tem, że jednak Polska to wszystko szczęśliwie przeżyła!*"

Co prawda inne kraje w ciągu tych ośmiu lat jeszcze częściej zmieniały rządy, a jakoś szczęśliwie przeszły to szybko. Niemcy, o ile się nie mylimy, mają już 19-ty rząd, a jakoś mają się nienajgorzej.

Ale wiara gen. Góreckiego w opatrzność boską, sprzyjającą przewrotowi majowemu, jest ciekawem „pendant" do wiary endeko - klerykałów w „cud nad Wisłą" z r. 1920. I tu endecy zrobili szkołę i znaleźli pojętych uczniów w „sanacji".

SOCJALISCI NIEMIECCY DEMONSTRUJĄ PRZECIW WOJNIE

BERLIN, 2 sierpnia. (PAT). Partja socjalistyczna urządziła wczoraj w Berlinie wielki wiec przeciw wojnie. W pochodzie, połączonym z demonstracją, wzięły udział robotnicze związki sportowe i republikański Reichsbanner. W czasie wiecu poszczególni mówcy podkreślali, że socjalna demokracja będzie pracowała na terenie parlamentarnym tak, jak dotychczas, nad zabezpieczeniem pokoju międzynarodowego. Liga Narodów nie spełniła wprawdzie wszystkich oczekiwań, niemniej jednak jest ona dziś gwarancją i podstawą pokoju międzynarodowego. W czasie pochodu doszło kilkakrotnie do starć między członkami Reichsbanneru, a komunistami.

NIEMCY, A CZECHOSŁOWACJA

Wiedeń, 2 sierpnia (PAT). Z okazji wizyty, którą złożył w Karlsbadzie dr. Stresemann prezydentowi Masarykowi, miał wyrazić prezydent Czechosłowacji życzenie, aby w najkrótszym czasie doszło do narad pomiędzy Beneszem i Stresemannem w sprawie zagadnień środkowo - europejskich oraz w sprawie stosunku Niemiec do Czechosłowacji. Konferencja ta odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu, ponieważ dr. Benesz w najbliższych dniach ma przybyć do Karlsbadu.

AKCJA POMOCY „DLA PRACUJĄCEJ-PALESTYNY"

Paryż, 2 sierpnia. (PAT). Żyd. Ag. Tel. donosi, że z inicjatywy centralnego komitetu socjalistyczno - sjonistycznej Poalej - Sion (prawica), zawiązał się komitet, złożony z pp.: **Leona Bluma, Edwarda Bernsteina, Artura Hendersona i Emila Vanderwelde,** mający za zadanie zwołanie międzynarodowej konferencji socjalistycznej, poświęconej sprawie pomocy dla **„pracującej Palestyny".** Konferencja ta odbędzie się dnia 9 sierpnia w Brukselli równocześnie z międzynarodowym kongresem socjalistycznym. Komitet rozesłał zaproszenia do przeszło 100 wybitnych przywódców i osobistości socjalistycznych w różnych krajach. Wśród zaproszonych gości znajdują się m. in. **George Lansbury,** komandor **Kennworthy,** poseł płk. **Wedgwood** (Anglja), przewodniczący Reichstagu **Loebe,** marszałek Sejmu **Daszyński,** poseł francuski **Renaudel** i in.

PRZECIW USTAWOM WOJSKOWYM

BRUKSELA, 2 sierpnia. (PAT). Frakcja parlamentarna stronnictwa socjalistycznego postanowiła głosować przeciwko ustawom wojskowym.

JAPONJA A RZĄD NANKINSKI

Pekin, 2 sierpnia. (A. W.). Rząd japoński wystosował notę do Nankinu, stwierdzającą chęć Japonji wznowienia zerwanych swego czasu rokowań w sprawie rewizji układów handlowych. Jednakże rokowania podjęte mogą być jedynie pod warunkiem zmiany stanowiska Nankinu, obstającego przy prawie jednostronnego wypowiadania umów nierównoprawnych oraz opartych o nie układów handlowych. W razie gdyby Nankin obstawał w dalszym ciągu przy swym stanowisku, Japonja zmuszona będzie do zastanowienia się nad wyborem środków, paraliżujących skutki jednostronnej wykładni rządu nankińskiego prawnych zmian istniejących układów z Japonją.

USTĄPIENIE LORDA PLUMERA

Jerozolima, 2 sierpnia. (PAT). Marszałek polny lord Plumer, który opuścił stanowisko wysokiego komisarza Palestyny, odjechał specjalnym pociągiem z Jerozolimy do Egiptu. Uroczyste pożegnanie b. Wysokiego Komisarza na dworcu kolejowym w Jerozolimie odbyło się w obecności licznych dygnitarzy, konsulów zagranicznych, oraz przedstawicieli wszystkich wyznań w kraju.

LUDZIE, JAKO BIAŁE KROLIKI

WIEDEŃ, 2 sierpnia. (PAT). Donoszą tu z Hawany, że państwowa komisja zdrowia przyjęła większością głosów projekt, wedle którego w przyszłości można będzie zastrzykiwać skazanym na karę śmierci przestępcom, za ich zgodą, bakcyle raka dla celów naukowych. Przestępcy ci będą znajdowali się przez 12 lat pod stałą obserwacją lekarską, poczem po upływie tego terminu zostaną wypuszczeni na wolność.

Z DZIAŁALNOŚCI LIGI FASZYSTOW W AMERYCE

(Korespondencja własna „Robotnika")

Amatorów „systemu amerykańskiej demokracji" zainteresować powinno niezwykle sympatyczne odnoszenie się silnej władzy wykonawczej amerykańskiej do — Mussoliniego.

Nietylko stale zachwala się społeczeństwu amerykańskiemu czarnokoszulowego dyktatora Włoch, nietylko udziela mu się finansowych „grzeczności", ale pozwala na utrzymywaniu w niewoli faszyzmu zamieszkałych w Stan. Zjednoczonych emigrantów włoskich.

Rząd Mussoliniego „rządzi" nad wychodźtwem włoskiem w Stan. Zjedn., kpiąc sobie z wszelkich praw międzynarodowych i amerykańskiego zwyczajowego prawa azylu. Zamiast nasyłać za oceanu szpiclów, fagasi Mussoliniego „działają" pod osłoną krajowych ustaw amerykańskich, pod nazwą **„Ligi Faszystów w Półn. Am."**, a więc stowarzyszenia, ulegalizowanego i koncesjonowanego w stanie New Jork, z przywilejem tworzenia oddziałów w całych Stan. Zjednoczonych.

Zadania tej Ligi Faszystów w Am., której statuty nakreślił sam Mussolini, polegają na propagandzie faszyzmu w każdym osiedlu włoskiem w Ameryce (naturalnie tylko między włochami) i nawracaniu wychodźców włoskich na faszyzm — jak tylko się da.

W styczniu i lutym b. m. aktywność owej Ligi skoncentrowaną została wśród osad włoskich w stanie Massachussetts (gdzie jednocześnie toczy się strajk włókniarzy) — a jak się o tem dowiadujemy z... Włoch!

Oto kilka wybitniejszych włochów z pośród strajkujących (w Milford, Bedford, itp.) otrzymało od swych rodzin z Włoch rozpaczliwe listy, zaklinające ich na wszystko, by poniechali swej dotychczasowej działalności, by wystąpili jużto z partji socjalistycznej, jużto z komitetów strajkowych, a oficjalnie zgłosili swój akces do faszyzmu, bo — w przeciwnym razie ich rodziny we Włoszech czekają straszne represje.

W jednym wypadku rodzinie włoskiego socjalisty, zamieszkałego w Ameryce, zagrożono wysiedleniem i uwięzieniem; w innym wypadku rodzina włoskiego tkacza w Mass., została oddana pod dozór policji, jako „gniazdo podejrzanych"; w innym jeszcze wypadku piszą o spodziewanym napadzie lokalnej bandy faszystów itp. itp.

Listy te — to nietylko ujawnienie niedoli poszczególnych rodzin włoskiego ludu. To odsłonięcie znikczemniałych form rządów faszystów, którzy przemocą, podstępem i zbrodnią u steru trzymają się.

Jeszcze jednak innego rodzaju nasuwają się refleksje, zwłaszcza nam, Polakom, w Stan. Zjednoczonych.

Zastanawiamy się tedy nad zagadnieniami, jak np.: Jeżeli rząd stanu New Jork, a pośrednio i rząd federalny w Waszyngtonie legalizują działalność rządu Mussoliniego (a więc rządu, sprzecznego z zasadami demokracji amerykańskiej) wśród wychodźtwa włoskiego w Stan. Zjedn., jeżeli się pozwala na uprawianie szpiegostwa przez obce mocarstwa wśród mieszkańców Stan. Zjedn., jeżeli się patrzy z sympatją niemal na prowadzenie zbrodniczej, a w każdym razie upadlającej propagandy wśród emigracji włoskiej, na rzecz antydemokratycznego rządu obcego, — to dlaczego reprezentacyjne i konsularne władze polskie w Ameryce taką okazują wstrzemięźliwość w dziedzinie propagandy polskości wśród emigracji polskiej w St. Zjedn.? Dlaczego Rząd polski nie mógłby wyzyskać „konkordatowych" stosunków z Rzymem, żądając obsadzania parafji polskich przez upatrzonych przez się księży z Polski?

Dlaczego przedstawicielstwo polskie w Ameryce sprzyja klikom politykierskim polsko - amerykańskim, niejako autoryzując ich dalsze żerowanie na ciele wychodźtwa polskiego, przy jednoczesnem zatracaniu polskości?

Dlaczego polskie sfery rządowe tak mało okazują zainteresowania losem **3.000.000** Polaków w Stan. Zjedn., podczas gdy inne rządy — nawet z pogwałceniem wszelkich praw, o swoje interesy gorliwie zabiegają, a ze strony Stanów Zjedn. na żadne nie napotykają przeszkody.

Wł. K.

ZA STOSOWANIE USTAW OCHRONNYCH— ZWOLNIENIE Z PRACY

PAN DOKTÓR WROGIEM ZDROWIA ROBOTNIKÓW

W styczniu r. b. Inspektor Pracy wobec systematycznego łamania 8-godz. dnia pracy w Zakładzie dla umysłowo chorych w Drewnicy, polecił uporządkować czas pracy w pralni, maszynowni, oraz na salach, gdzie pracują pielęgniarze, wzgl. pielęgniarki.

Od tego czasu, pomimo ciągłych starań Zarządu Związku prac. instytucji użyt. publicznej, do którego wszyscy robotnicy i robotnice należą, sprawa wprowadzenia w Zakładzie 8-mio godzinnego dnia pracy nie posunęła się wcale naprzód.

Przed pracownikami zakładu, wyczerpanymi szesnastogodzinną pracą przy marnem odżywianiu, stanęły dwie alternatywy: zgodzić się na niewolnicze wypełnianie kaprysów d-ra Rychlińskiego, który postępuje wbrew woli Zarządu Tow. Opieki nad nerwowo i umysłowo chorymi w Drewnicy, przeciwstawiając się wszelkim zarządzeniom tego Zarządu w sprawach robotniczych; 2) lub też, nie chcąc nadal łamać ustawy o czasie pracy i wyczerpywać przedwcześnie organizmu, — wprowadzić ustawowy 8-mio godzinny dzień pracy poza Kuratorem zakładu własnemi środkami.

Robotnicy, zgodnie z uchwałą walnego zebrania i stanowiskiem Związku, wybrali, oczywiście, ten drugi sposób, pozostając w pracy od dnia wczorajszego, zamiast dotychczasowych kilkunastu godzin — tylko 8.

Skutkiem tego, ta liczba pracowników nie mogła wykonać pracy, którą wykonywała poprzednio i chorzy byli narażeni na szereg braków w normalnej ich obsłudze.

Kurator, dr. Rychliński, zamiast uzupełnić braki przez przyjęcie nowych kilkunastu pracowników, chwycił się drogi, zupełnie niewłaściwej i nie licującej z jego społecznem stanowiskiem, jako lekarza i kierownika takiego Zakładu.

Oto ogłosił, **że wszyscy pracownicy w Drewnicy są zwolnieni,** gdyż umowa z nimi została rozwiązana za samowolne wprowadzenie w wykonanie dawno obowiązującej ustawy o czasie pracy.

Za tego rodzaju postępek pracowników zwalniać nie można. Inspekcja Pracy II Okręgu w Warszawie winna niezwłocznie wkroczyć i te skandaliczne stosunki, wytworzone przez p. Rychlińskiego, wreszcie uporządkować przez wprowadzenie regulaminu służbowego z wymienieniem czasu, przerw i zakończenia pracy z uwzględnieniem wymogów ustawy o czasie pracy.

Nie można w dalszym ciągu tolerować takiej sytuacji, by lekceważono ustawodawstwo ochronne, o które długo toczyła się walka klasy robotniczej.

BIBLJOTEKA ROBOTNICZA

IM. BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO W ŁODZI

Dn. 5 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie **Bibljoteki Robotniczej im. Bolesława Limanowskiego** przy Związku Pr. Inst. Użyt. Publ. Oddz. III (robotnicy sezonowi).

Związek liczy 2,500 członków Przewodniczący, St. Klimczak niezwykle szybko zdołał zorganizować bibljotekę o 600 książkach i poważny fundusz, który będzie używany na jej rozszerzenie.

Piękna ta inicjatywa oświatowa zasługuje na szczerą pochwałę i może być wzorem dla innych oddziałów Związków zawodowych.

Życzymy nowopowstałej robotniczej placówce pomyślnego rozwoju i pracy dla dobra kultury proletarjatu.

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w okresie tygodniowym od 23 do 28 lipca włącznie ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 8,520, w tej liczbie pracowników umysłowych było 2,950. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba pozostających bez pracy nie uległa zmianie. W okresie sprawozdawczym wysłano jako kandydatów do pracy 543 osoby, otrzymało zaś pracę 253 osoby.

WĘDROWKI PO WARSZAWIE

BIAŁE DOMKI NA PRZEDMIEŚCIU

Warunki mieszkaniowe w Warszawie są nad wyraz anormalne. W mieście miljonowem na Zachodzie lwia część mieszkańców pracuje w centrum, a mieszka na krańcach, w ładnych, miłych dzielnicach o charakterze miasto-ogrodów. Wprawdzie przejazd z domu do miejsca pracy trwa nieraz godzinę, albo i dłużej, ale tę **stratę czasu okupuje się sowicie korzyściami, jakie daje zamieszkiwanie na świeżem powietrzu.** Człowiek, znużony ośmiogodzinną pracą, nie przebywa w dusznej klatce, ale znajduje się w ogródku, wśród kwiatów, oddycha czystem powietrzem. I atmosfera moralna w takiem otoczeniu musi być milsza, człowiek czuje się energiczniejszy, ma więcej życia i humoru.

U nas świadomość korzyści, jakie daje mieszkanie za miastem, bardzo słabo jest rozpowszechniona. **Ideałem warszawiaka jest mieszkać w centrum.**

I fakt, żeśmy zaczęli budować pod miastem kolonje willowe i dzielnice ogródkowe, mamy do zawdzięczenia nietyle budzącemu się zamiłowaniu do mieszkania poza miastem, ile szczególnym okolicznościom: place w śródmieściu i w pobliżu są niesłychanie drogie, tymczasem na przedmieściach spółdzielnie mieszkaniowe otrzymują place po niskich cenach i na dogodnych warunkach. To sprawiło, że warszawskie budownictwo mieszkaniowe nabrało po wojnie charakteru tak wybitnie przedmiejskiego.

Budujemy sporo, co rok więcej, ale jeszcze za mało, aby pokryć wzrastające gwałtownie zapotrzebowanie. Warszawa jest **niepomiernie stłoczona, nabita.**

Nędza mieszkaniowa, to jedna z najpoważniejszych przyczyn brzydoty Warszawy. I dlatego najdonioślejszy postulat, jaki się obecnie przed Warszawą otwiera, to budować, budować, budować! **Bez rozwiązania kwestji mieszkaniowej nie będzie pięknej, europejeskiej Warszawy.**

To, co się dziś robi, przedstawia się dość poważnie w stosunku do tego, co się robiło przed kilku laty. Ale to jeszcze **nic** w porównaniu z tem, co robić trzeba. Przytem — szczegół charakterystyczny: ruch budowlany zaspakaja na razie potrzeby ludzi **zamożnych, albo cieszących się względami państwowych instytucyj kredytowych.** A więc zyskują własne domy: urzędnicy, policja, nauczyciele gimnazjalni, lekarze, adwokaci, fabrykanci. Klasa najbardziej pokrzywdzona, wielka szara masa robotnicza, żyjąca w potwornych warunkach mieszkaniowych, bierze w tym ruchu **udział minimalny.** Nie pozwalają jej na to straszne warunki materjalne. Robotnik warszawski, mieszkający w jednej ciasnej izbie z gromadą dzieciaków i dwoma albo trzema podnajemcami „kątów", robotnik, któremu pensja z trudem wystarcza na **psie utrzymanie** i takież oporządzenie się, nie jest w możności zbudować sobie mieszkania, **nawet** bardzo taniego, **nawet w spółdzielni i nawet** przy bardzo dogodnym kredycie. Palącą jest potrzeba podjęcia przez czynniki miejskie i państwowe budowy małych, a solidnych mieszkań dla proletarjatu, i to mieszkań o niskim czynszu, przystosowanym do zdolności finansowej przeciętnego robociarza warszawskiego. Musi to być **budowa na skalę olbrzymią, masową,** musi ona zaspokoić **potrzeby szerokiej rzeszy pracującej.**

Chcielibyśmy tu jeszcze omówić pewne anomalje w związku z rozwijającym się ruchem budowlanym na krańcach Warszawy.

Trzeba zwrócić uwagę, że dziś zamieszkiwanie pod miastem, które dla ludności innych stolic europejskich połączone jest z przyjemnością i wypoczynkiem, u nas, niestety, często jeszcze jest niemal — bohaterstwem. Komunikacja jest niedostateczna. Do nowych dzielnic warszawskich wagony tramwajowe kursują zrzadka, nabite ludźmi do niemożliwości.

Specjalną cechą warszawskich osiedli podmiejskich jest **zbyt późne organizowanie niezbędnych inwestycji.** Ileż to razy mamy do czynienia z takim faktem, że wielkie bloki domów mieszkalnych są wykończone i zamieszkane, a przez kilka lat nie doprowadza się do nich chodników, bruków, światła.

Szczególnie musi denerwować nas **urządzanie nowych inwestycyj ze staremi błędami.** Większość ul.c na nowych kolonjach mieszkaniowych, po kilku latach zupełnego pozostaw enia ich na pastwę losu, brukuje się wreszcie, ale czem? **Kociemi łbami.** Zamiast dać tym w pocie i trudzie dźwigniętym nowoczesnym miastom - ogrodom właściwą **europejską szatę,** wlepia się im te same ohydne, niechlujne bruki, któremi chlubią się wszystkie **Solce i Krochmalniaki. Zamiast uwydatnić piękno nowych dzielnic, ujmując je w ramy właściwe, szpeci się je.**

Ale obok błędów i niedomagań w dziedzinie inwestycji miejskich, są i błędy estetyczne, które już tylko **twórcy i mieszkańcy** osiedli, nie zaś Magistrat, mają na sumieniu.

Zdawałoby się, że Warszawiacy, którzy z ciasnych nor przenoszą się do zdrowych, widnych, europejskich mieszkań, przyjdą tu nieco **odmienieni,** że będą usiłowali mieszkać porządnie, schludnie, estetycznie. Niestety, **atmosfera brzydoty, jaka wisi nad Warszawą, wrosła głęboko w duszę warszawianina.**

Mieszkania w nowych domach rzadko kiedy urządzone są ładniej, niż w Starej Warszawie. Przeważnie mają one te same braki, co mieszkania, jakie ich właściciele zajmowali poprzednio.

Rzadko kiedy w oknach widzimy skrzynki z kwiatami. Rzadko kiedy wejście do domku jest miło utrzymane. Przeważnie progi tych siedzib porastają **dzikie chwasty.** Ogródki, przeznaczone na klomby ładnych, ożywiających obraz — kwiatów, są zapuszczone, często zgoła nietknięte, albo znów — „tknięte" partacko, bez zamiłowania i przygotowania.

Ogrodzenie willi rzadko kiedy jest przyzwoite. Najbardziej odpowiednie, a niedrogie ogrodzenie dla porządnego nowoczesnego domu z ogródkiem, to regularna siatka druciana. Spotykamy jednad ten „luksus" tylko zrzadka. Przeważnie zaś otacza taki domek dookoła ohydny zabytek wojny — pordzewiały, **barbarzyński drut kolczasty,** niedbale rozwieszony na krzywych i spróchniałych słupkach. Pośród drutów kolczasych i zapuszczonych chwastów **ginie piękno architektury.**

I jakich **olbrzymich wysiłków musimy się jąć, aby fala brzydoty, która zalewa Warszawę, nie wdarła się potężnym strumieniem do młodych, z mozołem dźwigniętych osiedli.**

Wilk.

PRZEDŁUŻENIE

POMOCY DORAŹNEJ NA M. SIERPIEŃ

Minister Pracy zarządził przedłużenie państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia na m. sierpień, a mianowicie:

w Warszawie jedynie dla obarczonych rodziną, składającą się z ponad 3 osób bezrobotnych, którzy korzystali z zapomóg mniej, niż przez 13 tygodni;

w Żyrardowie i gminach przyległych dla wszystkich bezrobotnych bez względu na okres w ciągu którego korzystali już z zapomóg;

w Łodzi, Zgierzu, Pabjanicach i Tomaszowie - Mazowieckim jedynie dla bezrobotnych obarczonych rodziną, składającą się z ponad 3 osób, bez względu na okres w ciągu którego korzystali z zapomóg;

w Piotrkowie, Kaliszu i Ozorkowie jedynie dla obarczonych rodziną, składającą się z ponad 3 osób bezrobotnych którzy korzystali z zapomóg mniej niż przez 26 tygodni;

w Sosnowcu z zupełnem wyłączeniem bezrobotnych tak samotnych, jak i żonatych bezdzietnych oraz z wyłączeniem bezrobotnych obarczonych rodziną, do 3 osób włącznie, którzy korzystali z zapomóg przez 52 tygodnie;

w Dąbrowie Górniczej, Czeladzi, Będzinie i Zawierciu, tak jak w Sosnowcu, ze zmniejszeniem okresu zasiłkowego z 52 do 26 tygodni.

1000 PODRZUTKOW

TYGODNIOWO W WARSZAWIE

Tow. „Ratujmy niemowlęta" podjęło projekt budowy domu zarobkowego dla bezdomnych matek na Bielanach. W Warszawie bowiem **około 1.000 niemowląt tygodniowo ulega podrzuceniu lub uśmierceniu.**

W związku z tem wspomniane towarzystwo zwróciło się do wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu o subwencję, chcąc zatrudnić matki bezdomne w pralniach, szwalniach etc.

Matki te służyłyby swym dzieciom za te same karmicielki, na które domy wychowawcze łożą duże sumy, aby wychować podrzutki.

ODZNACZENIE

POEZJI I SZTUKI POLSKIEJ NA OLIMPJADZIE

Na Olimpjadzie amsterdamskiej znakomity poeta grupy „Skamandra" **Kazimierz Wierzyński** otrzymał najwyższe odznaczenie — złoty medal — za zbiór poezji p. t. **„Laur olimpijski".**

W zawodach literackich brało udział 10 państw. Ogółem brano pod uwagę 30 utworów literackich.

P. **Władysław Skoczylas,** jeden z najwybitniejszych plastyków polskich uzyskał na Olimjadzie III nagrodę za drzeworyt **„Łucznik".**

PRZEGLĄD PRASY

Tragiczny lot por. Szałasa. — Czy Waldemaras rozczarował się do Niemiec?

„Epoka" drukuje b. rozsądne uwagi p. W. G. w sprawie tragicznego lotu por. Szałasa:

„Por. Szałas, mimo młodego wieku, był najznakomitszym może obserwatorem w naszej armji, prowadzącym samodzielne studja i kierującym pracami innych.

I tu się nasuwa dręczące pytanie, czy wolno takich ludzi wystawiać na niebezpieczeństwa dalekich i zdradliwych raidów, mających może wielkie znaczenie sportowe, lecz opłacane zbyt drogo.

Kraje zachodnie, które przedsiębiorą transatlantyckie loty, są od nas stokrotnie zasobniejsze w ludzi. Mogą sobie pozwolić na zbytek uganiania się za sławą i rozgłosem, przytem w ryzykownych imprezach uczestniczą przeważnie lotnicy cywilni.

U nas ich prawie niema. Awjację reprezentują wyłącznie wojskowi. Każda katastrofa — to nietylko uszczerbek cennego kapitału ludzkiego, to osłabienie zdolności obronnej kraju".

„Kurjer Polski" jest zasadniczo za „zdobywaniem szlaków powietrznych" przez lotników polskich, ale krytykuje reklamową aferę z Idzikowskim i Kubalą, z drugiej wszakże strony przestrzega przed zbyt pochopnem ferowaniem wyroków w sprawie przedsięwzięcia Nobilego, lub działalności naszego Departamentu Lotnictwa. Bardzo pięknie. Ale skoro raz poraz zdarzają się katastrofy lotnicze, to chyba społeczeństwo ma prawo zapytać się, jakie są przyczyny tych katastrof. Swego czasu prasa b. ostro wystąpiła przeciw „latającym trumnom" wyrobu firmy Plage i Laśkiewicz w Lublinie i akcja ta odniosła zdaje się pomyślne skutki. Czyżby Departament Lotnictwa stał poza i ponad opinją społeczeństwa, które nie ma prawa wtrącać się do jego działalności?

Wczorajsze depesze doniosły o rozmowie posła polskiego w Berlinie p. Knolla z przedstawicielem niemieckiego Min. Spr. Zagr., który zakomunikował p. Knollowi o „demarche" posła niemieckiego w Kownie. **„Głos Prawdy"** nazywa ten krok lojalnością Rządu niemieckiego wobec Polski, natomiast **„Kurjer Poranny"** pisze o niemieckich „trzech groszach" w sporze polsko-litewskim. Tymczasem organ Waldemarasa „Lietuvos Aidas" przynosi sensacyjny artykuł, pełen rozczarowania w stosunku do Niemiec i rozważający zagadnienie, czy Litwa nie zyskałaby przez porozumienie z Polską? **„Polska Zbrojna"**, powołując się na ten artykuł, traktuje go serjo i przypisuje nawrócenie się Waldemarasa konsekwencji nieszczerej gry, prowadzonej przez Niemcy wobec Litwy. **„Dzień Polski"** zapatruje się sceptycznie na to nawrócenie się dyktatora Litwy.

A tymczasem coraz liczniejsze dochodzą wiadomości o ruchach wojsk po tej i tamtej stronie granicy polsko - litewskiej...

B.

Z JEDYNKOWEJ KUŹNI KONSTYTUCYJNEJ

W ciągu trzech dni odbywały się w mieszkaniu prezesa klubu B. B. posła **Sławka** narady nad sprawą zmiany Konstytucji. Z pośród całej powodzi projektów zatrzymano się nad projektem p. Stan. Bukowieckiego, prezesa Generalnej Prokuratorji. Jak wiadomo, projekt prezesa Bukowieckiego zmierza do wzmocnienia władzy wykonawczej, do zniesienia prawa parlamentu do kontroli nad rządem i odpowiedzialności ministrów przed przedstawicielstwem ludowem. Projekt p. Bukowieckiego przewiduje ponadto wybór prezydenta drogą plebiscytu przez cały naród.

Jak nam wiadomo, projekt ten, jakkolwiek jeszcze nie najbardziej wsteczny z pośród zgłoszonych, spotyka się ze sprzeciwem nawet wśród samych sanatorów, tych mianowicie, których pobyt w „sanacji" nie wyprał doszczętnie z wszelkich przekonań demokratycznych.

BILETY KOLEJOWE

DLA ZAPÓŹNIONYCH PODRÓŻNYCH

Dyrekcje kolejowe wyjaśniły brygadom konduktorskim, że prawo do wykupu biletów blankietowych w pociągach dla podróżnych, którzy nie zdążyli wykupić biletów kolejowych, przysługuje tylko tym osobom, które natychmiast po zajęciu miejsca w pociągu zawiadomili o tem konduktora. Podróżni, którzy się do tego przepisu nie zastosują, będą musieli płacić karę za jazdę bez biletu.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

KRONIKA POLITYCZNA

PRZED KONGRESEM UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

Dnia 2 sierpnia odbyło się posiedzenie posłów i senatorów, udających się na kongres Unji Międzyparlamentarnej do Berlina. Między innymi obecni byli: prezes Grupy prof. Dembiński, pp. Dąbski, Dębski, Radziwiłł, tow. Ciołkosz, Kosmowska, Winiarski, Nauman, Hasbach i inni.

Po szczegółowem omówieniu udziału delegacji polskiej w pracach kongresu jednomyślnie potwierdzono obowiązującą od początku istnienia grupy zasadę solidarności wystąpień delegacji na zewnątrz.

Uchwalono, że następne posiedzenie delegacji odbędzie się w przeddzień otwarcia konferencji, mianowicie w Berlinie, dnia 22 sierpnia, o godzinie 5-ej popołudniu w gmachu Reichstagu.

Z KOMITETU ORGANIZACYJNEGO STRONNICTWA NARODOWEGO.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. Hipolita Wąsowicza, posiedzenie komitetu organizacyjnego stronnictwa narodowego przy udziale delegatów okręgowych z całego kraju oraz pełnego klubu parlamentarnego.

Po dyskusji wyczerpującej w sprawach organizacyjnych, uchwalono dyrektywy i instrukcje dla delegatów okręgowych i powiatowych.

Żywą i obszerną wymianę zdań wywołały kwestje ustrojowe. W tej mierze powzięte wnioski przydzielono komisji programowej.

ZMIANY W DEPARTAMENCIE SŁUŻBY ZDROWIA.

Dowiadujemy się, że departament służby zdrowia, który podlegał kompetencji Min. Spraw Wewnętrznych, ma być przyłączony do Min. Pracy. Odpowiedni projekt jest już opracowany. W organizacji departamentu nie zajdą prawie żadne zmiany, natomiast przewidywane są przesunięcia personalne.

USTAWA DZIENNIKARSKA.

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej zdecydowało uzgodnić swój projekt ustawy, regulującej normy prawne zawodu dziennikarskiego ze zgłoszonym w tej samej materji projektem klubów sejmowych. Odpowiednie prace rozpoczęte mają być niebawem w porozumieniu z przedstawicielami syndykatów dziennikarskich.

PROJEKT USTAWY O UMOWACH ZBIOROWYCH

Min. Pracy i Opieki Społecznej ukończyło opracowanie projektu ustawy o umowach zbiorowych oraz projektu ustawy o zatargach zbiorowych. Obydwa projekty przekazane zostaną w przyszłym miesiącu do rozpatrzenia Radzie Ochrony Pracy.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

TAJFUN.

Okolice Tokio (Japonja) nawiedzone zostały przez niszczcy tajfun. Huraganowy, wicher dokonał ogromnego zniszczenia wyrywając drzewa z korzeniami powalając domy, zrywając mosty i t. d. Zawaliło się nawet kilka tuneli. Tajfunowi towarzyszyła gwałtowna ulewa. Niżej położone okolice Tokio, stoją pod wodą. Szkody dotąd dokładnie nieobliczone wynoszą kilkanaście milj. jenów.

KATASTROFA EXPRESSU.

Express Paryż — St. Brieuo wykoleił się wczoraj u wejścia na dworzec w Le Mant. Lokomotywa i tender przewróciły się, 3 wagony pocztowe i 1 pasażerski wpadły na siebie. Siedem osób zostało zabitych, jedenaście odniosło rany. Ofiarą padł przeważnie personel pocztowy.

W SZWAJCARJI.

Nad miejscowością Hinterrein w kantonie Graubunden (Szwajcarja) przeszła niezwykle gwałtowna burza. Od pioruna zginęła jedna kobieta, pozatem jeden chłopiec został ciężko raniony.

NIEUDAŁY LOT KAPITANA COURTNEY'A

Londyn, 2 sierpnia (PAT). „Reuter" donosi z Nowego Jorku, iż towarzystwo „Radjo Marine Corporation" otrzymało drogą radjową depesze, według których kpt. Courtney zmuszony był opuścić się na wodę w odległości około 500 mil od wysp azorskich. Agencja dowiaduje się ponadto, iż okręt „Franconia" wysłał depeszę, donosząc, iż wodnopłatowiec Courtney'a znajduje się na wodzie mniej więcej pod 42° szerokości północnej i 41° długości zachodniej. Courtney wzywa o natychmiastową pomoc, jednakże bezpośrednio niebezpieczeństwo nie zagraża mu. Na pomoc pośpieszyły lotnikowi parowce „Cedric" i „Celtic".

Z WARSZAWSKIEJ KASY CHORYCH

ZMIANY I REDUKCJE.

W związku z prowadzoną od paru miesięcy reorganizacją Kasy Chorych w b. miesiącu żadne zmiany personalne nie były i nie będą przeprowadzone. Natomiast z dn. 1 września r. b. nastąpią dalsze zmiany i redukcje, które mają na celu decentralizację poszczególnych wydziałów i usamodzielnienie ich prac.

PRZENIESIENIE AMBULATORJUM.

Ambulatorjum przy ul. Grójeckiej 26, przeniesione zostało wczoraj do nowego lokalu przy ul. Grójeckiej 34. Nowootwarte ambulatorjum, znacznie rozszerzone, posiada 8 gabinetów lekarskich i może obsłużyć dziennie kilkuset pacjentów.

W dawnym lokalu urządzona będzie przychodnja dentystyczna.

SAMORZĄD STOLICY

OCZYSZCZANIE ŚCIEKÓW MIEJSKICH.

W dyrekcji wodociągów i kanalizacji m. st. Warszawy odbyła się konferencja techniczna w sprawie budowy oczyszczalni miejskich ścieków.

Kanalizacja m. Warszawy zbudowana przed przeszło 40-tu laty, dotychczas nie posiada żadnych oczyszczalni dla ścieków i odprowadza je w stanie całkowicie nieodkażonym do Wisły w okolicach Bielan. Ilość ścieków tych przeciętnie wynosi 90 tysięcy m. sz. na dobę; tak znaczna ilość ścieków, wobec bardzo zmiennego stanu Wisły wpływa na zanieczyszczanie jej brzegów; daje się to już odczuwać bardzo ostro w Młocinach, nawet i pod Modlinem, łożysko rzeki nie jest wolne od tego zanieczyszczenia.

Dla usunięcia tego tak niepożądanego ze względów zdrowotnych zjawiska, został zaprojektowany zakład dla oczyszczania ścieków. Zakład ma być zbudowany w pobliżu Wisły u stóp lasku Bielańskiego; na terenie 12 ha.

Budowa oczyszczalni będzie rozpoczęta na wiosnę przyszłego roku, po przekazaniu terenu przez władze państwowe.

NOWY GMACH SZKOLNY.

Magistrat uchwalił przekazać do administracji Wydziałowi oświaty i kultury plac, położony przy zbiegu ul. Leszno i Żelaznej, stanowiący własność fundacji szpitala Św. Ducha, o przestrzeni około 5.855 m. kw., pod budowę gmachu szkolnego na okres do 31 sierpnia 1962 r. za opłatą za pierwsze 12 lat po 30.000 zł. w złocie.

Z sądów.

SMUTNE SKUTKI GRY.

Feliks Szabel lubił popić i pograć w karty. Grał sobie tedy któregoś dnia w „zakonspirowanym lokaliku" przy ul. Dzielnej Nr. 23, grał tak zacięcie że przegrał nietylko wszystko co posiadał w kieszeniach ale nawet i to w czem się owe kieszenie znajdowały czyli inaczej mówiąc ubranie.

Chcąc się jakoś światu pokazać wypożyczył od właścicielki „spelunki" uprawiającej również i paserstwo garniturek — i ruszył „na robotę".

Robota tym razem wypadła na ul. Dzikiej w dużym sklepie galanteryjnym — obejrzał dużo krawatów — część skrytykował... a część schował do kieszeni... na pamiątkę. Pamiątkę miał zamiar „spuścić" w innym lokalu, niestety los zetknął go z policjantem, który go aresztował, znając go dobrze jako złodzieja recydywistę.

Prowadzony do Urzędu Śledczego Szabel usiłował wyskoczyć „po drodze" z okna 2-iego piętra.

Sąd Okręgowy skazał go na 3 lata więzienia z zastosowaniem ustawy amnestyjnej.

TRUP W STUDNI.

We wsi Danowo (gmina Laszewo) pod Szczuczynem w gospodarstwie Józefa Graszczyka wybuchł pożar. Tak gorliwie gaszono płomienie, iż wyczerpano studnię. Jakież było przerażenie gdy na jej dnie ukazał się dziwny tłomoczek... a w tłomoczku 2 letnie dziecko. Dziecko obwinięte było w płachtę do której włożono zapas kamieni ważący 5 klg.

Dochodzenie ustaliło, iż przestępstwa dzieciobójstwa dopuściła się Wiktorja Budzińska, która z Graszczykiem utrzymywała stosunek miłosny. Dziecko było jej ciężarem, a ponieważ Graszczyk nie chciał rozstać się z żoną i poślubić kochanki ta przez zemstę rzuciła mu dziecko do studni.

Sąd Okręgowy w Mławie skazał Budzińską na 2 lata więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Ik.

IDŹ DO
BARU
przy restauracji
„GASTRONOMJA"
wejście od Al. 3 Maja.
CENY NISKIE.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Nadwórna

ODWAGA ZWROTNICZEGO ZAPOBIEGŁA KATASTROFIE

Przed kilkunastu dniami, w dniu 18 lipca rano, przed nadejściem pociągu osobowego Nr. 3121 ze Stanisławowa, urwało się na dworcu kolejowym w Nadwórnej ponad 40 wozów towarowych ze średniego toru i pędziły na tor, na który wjechać miał pociąg osobowy. Zwrotniczy Barylak Szczepan z narażeniem swego życia, podkładał hamulce pod pędzące wozy i dzięki tej odwadze i energji — uniknięto nieszczęścia.

Dowiedzieliśmy się o tym fakcie dopiero z opowiadania naocznych świadków i podajemy tę wiadomość, chociaż spóźnioną, by podnieść zasługę robotnika, któremu zapewno żadna władza przełożona nie będzie śpieszyła się wyrazić uznanie.

Czyn ten uratował wielu ludzi od pewnego kalectwa lub nawet śmierci — czyn zwykłego kolejarza — robotnika.

Łódź

URLOP PREZ. MIASTA.

W dniu 1 sierpnia prezydent m. Łodzi tow. pos. **Bronisław Ziemięcki** rozpoczął parotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go tow. wiceprez. Wieliński.

ROBOTNICY SEZONOWI.

W roku bież. magistrat zatrudnia 3800 robotników sezonowych. Jest to o 500 więcej niż w ub. roku. W najbliższym czasie rozpoczną się prace nad budową kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim, które pozwolą zatrudnić nową partję bezrobotnych.

Koło

BOLĄCZKI I ŻĄDANIA MIEJSCOWYCH ROBOTNIKÓW.

W dniach 17, 18 i 19 lipca odbyły się zebrania robotników, zorganizowanych w Związku Zawodowym Strycharzy i pokrewnych zawodów w Polsce na cegielniach **Moski i Sompolno;** tartaku **Sompolno i młynie Kina;** sekcji robotników **Izbica Kujawska,** oraz robotników Związku Spożywczego Oddziału Koło (Centrala Handlowa Syndykatu Rolniczego w Kole).

Przemawiał i referował sprawy organizacyjne i oświatowe tow. **Polak.**

Na zebraniach uchwalono jednogłośnie domagać się od Rządu **przedłożenia Sejmowi w jaknajkrótszym czasie ustawy o ubezpieczeniu na starość. Rezolucja protestuje energicznie przeciwko projektowanym zmianom w Konstytucji i wszelkim zamachom na prawa ludu pracującego, oraz wzywa do organizowania się jeszcze silniej przy Związku Zawodowym i pod sztandarami PPS., aby w razie potrzeby, stanąć w obronie wywalczonych praw ludu. Zebrani protestują przeciwko łamaniu 8-godzinnego dnia pracy przez różnych fabrykantów i domagają się, ażeby Inspektorowie pracy pilnowali w swoich obwodach wykonywania prawa; domagają się budowy przez Rząd domów robotniczych, oraz szkół przemysłowych; protestują przeciwko wydalaniu robotników za należenie ich do Związku Zawodowego, jak to było w młynie Guttmana i spółki w Kole, oraz fabryce fajansów p. Freudericha w Kole.**

W młynie „Neuman i Spółka" robotnik Tylak Marcin został wydalony z pracy za to, że stracił zdrowie przy pracy w temże młynie przez 32 lata: nie wypłacono mu nawet należnego urlopu. Sprawę tę skierował Oddział Zw. Zaw. Robotników przemysłu Spożywczego do p. Inspektora pracy w Kaliszu.

Niedawno zdarzył się we wsi **Dęby Szlacheckie** wypadek, iż ks. Stanik, gorliwy agitator 24-ki, pobił żonę naszego kowala, towarzysza ze wsi Drzewie i wypędził z kościoła za to, że powiedziała, iż głosowała na dwójkę!!

Kler i kapitaliści podnoszą głowę pod sanacyjnemi rządami jedynki, dlatego też robotnicy muszą tem energiczniej organizować się w związkach zawodowych i PPS., a wtedy żadna siła nas nie złamie.

Jeziorna

STRAJK W CEGIELNI.

W cegielni w Oborsku pod Warszawą (gmina Jeziorna) wybuchł strajk robotników. Porzuciło pracę 150 osób. Strajk, który powstał na tle ekonomicznym, ma przebieg spokojny.

WARSZAWA ROBOTNICZA

PRZECIWKO PRACY MŁODOCIANYCH W RESTAURACJACH.

Oddział warszawski kelnerów związku zawodowego przemysłu gastronomiczno - hotelowego w Polsce zwrócił się do wszystkich restauratorów z pismem okólnem w którem zaznacza, że od szeregu lat zarząd oddziału stara się unormować jedną z najważniejszych spraw zawodu kelnerskiego, mianowicie wstrzymanie ogromnego napływu młodocianych praktykantów kelnerskich. Nie znalazł on jednak niestety zrozumienia u właścicieli restauracji, skutkiem czego w zawodzie kelnerskim zapanował nienormalny stan przewagi niefachowości i klęska bezrobocia.

Obecnie, gdy ustawodawstwo częściowo uregulowało powyższą sprawę, oddział raz jeszcze zwrócił się do zainteresowanych o bezwzględne nieprzyjmowanie nowych praktykantów i zredukowanie obecnie pracujących w stosunku do 3 pracujących kelnerów.

Powyższą sprawę normuje „ustawa przemysłowa," która wyraźnie wskazuje, iż uczniowie winni posiadać umowę o warunkach pracy, czasie pracy, szkole dokształcającej itp. Umowa winna być wręczana ojcu lub pełnoletniemu uczniowi.

Ustawa o pracy młodocianych i kobiet zakazuje wyraźnie w art. 5 przyjmowania młodocianych, zaś art. 9 mówi o konieczności posyłania praktykantów do dokształcającej szkoły zawodowej.

Art. 47 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby głosi, iż całość świadczeń za praktykantów nie pobierających od właściciela żadnego wynagrodzenia pokrywa sam właściciel przedsiębiorstwa.

W końcu związek ustala termin nadesłania odpowiedzi w ciągu 2 tygodni.

ZE SPORTU

SOBOTNI MECZ NA BOISKU AZS.

Jutro na boisku AZS-u w parku Skaryszewskim o godz. 17 rozegrany zostanie mecz piłki nożnej pomiędzy Hakoahem i Samsonem. Przedmecz o godz. 15 pomiędzy Hakoah II — Samson II.

WARSZAWSKIE KLUBY LIGOWE PRZY „PRACY"

Nadchodząca niedzielę będzie „dniem pracy" dla klubów stołecznych, biorących udział w piłkarskich rozgrywkach ligowych, gdyż wszystkie trzy drużyny będą czynne. Mianowicie w Warszawie Legja grać będzie z groźnym IFC Katowice, Warszawianka jedzie do Lwowa gdzie rozegra mecz z Czarnymi, zaś Polonia grać będzie w Łodzi z Turystami.

WIADOMOŚCI Z OLIMPJADY

SZERMIERKA NA OLIMPJADZIE.

W finałowych rozgrywkach floretowych zwyciężyła drużyna Włoch (3 zwycięstwa) przed Francją (jedno zwyc.). W rozgrywkach jednostkowych floretowych w poszczególnych grupach zwyciężyli: Casmir, Gaudin i Pulitti.

ZAPASY NA OLIMPJADZIE.

W finałowych rozgrywkach wolnej walki wyniki były następujące: waga bantamowa: Makinem (Finl.) bije Heiwetta (USA), waga piórkowa: Horison (USA) bije Mindera (Szwajc.), waga lekka: Kapp (Estonja) bije Nielsena (Norwegja), waga półśrednia: Hawisto (Finl.) bije Apletona (USA); waga średnia: Koburz (Szwajc.) bije Hammondsa (USA); waga półciężka: Sjödstedt (Szwecja) bije Edwärdsa (Ameryka); waga ciężka: Bichtoff (Szwecja) bije Georges (USA). Polacy nie brali udziału.

PŁYWANIE W PIĘCIOBOJU NOWOCZEENEM.

W biegu pływackim 300 mtr., wchodzącym w skład pięcioboju nowoczesnego, zawodnicy polscy zajęli następujące miejsca: 12) Szelestowski 5.39.6, 15) Małysko 6:04, 34) Koprowski 7.04.6.

DALSZE WYNIKI NASZYCH LEKKOATLETÓW.

W kobiecym biegu 800 mtr. Kilosówna zajęła w przedbiegu trzecie miejsce (za Batchafler 2:26 i Eitomi)) w czasie 2:28 (rekord polski) i weszła do finału. Tabacka (2:33) przybyła na piątem miejscu w innym przedbiegu (wygranym przez Thomson 2:23.2 — rekord światowy) i odpadła. Baran zajął dopiero osiemnaste miejsce w rzucie dyskiem (wynik niewiadomy, podobnie jak i rezultat Nowaka w skoku w dal), zaś w przedbiegach na 1500 mtr obaj nasi zawodnicy odpadli przyczem Jaworski zajął ostatnie (siódme) miejsce w przedbiegu (wygranym przez Wichmans 4:03) z czasem 4:14, a Foryś zajął przedostatnie (szóste) miejsce z czasem 4:11.8.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W piątek dnia 3 sierpnia.

Marymont. O godz 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Jezorolima. O godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Grochów. O godz 7, Męcińska 12, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Sekretarjat Pocztowej Org. P.P.S., Koło Warszawa 2, czynny w poniedziałki i piątki od godz. 17 do 19 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6).

Ruch kult.-oświatowy

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych

(ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój Nr. 62, telef. 274-55) niniejszem zawiadamia, że z dniem 3 sierpnia rozpoczyna sprzedaż odręczną biletów na przedstawienia ulgowe do teatrów, na wystawy Sztuk Pięknych oraz czasopisma „Sztuka i Praca". Sprzedaż odbywać się będzie wyłącznie za gotówkę — codziennie od godz. 5 do 7 pp. w lokalu Związku Pracowników Fryzjerskich przy ul. Brackiej Nr. 17, front I p. tel. 528-17.

Bilety ulgowe nabywać można za okazaniem legitymacji przynależności do Związku Zawodowego lub Organizacji.

Sprzedaż biletów dla Związków za pośrednictwem delegatów, oraz sprzedaż kredytowa odbywać się będzie nadal w tychsamych godzinach w biurze Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój Nr. 62.

Bilety teatralne sprzedaje się obecnie na następujące przedstawienia:

8 b. m. „Szczęście Frania", 9 i 14 b. m. „Prawdziwa Miłość", 10, 16, 21 i 28 b. m. „Hokus - Pokus".

ULGOWE PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE W SIERPNIU.

W Teatrze Polskim — dn. 6, 9, 13, 17, 20, 22, 24, 27, 29 i 30 „Hokus - Pokus"; w Małym — dn. 2, 6, 8, 13, 16, 21, 23, 28 i 30 „Prawdziwa Miłość"; w Narodowym — dn. 9 i 29 „Szczęście Frania"; w Teatrze Letnim — dn. 2 i 21 „Druga młodość"; w Nowościach — codziennie „Warszawa — New —York"; w Morskiem Oku — codziennie na 1-sze przedstawienie „To trzeba zobaczyć".

Bilety ulgowe na wyżej wymienione przedstawienia, oraz do wszystkich teatrzyków i kin nabywać można codziennie w biurze K. M. K. A. (Chmielna 49 m. 3 w godz. 10 — 12 i 17 — 20).

Wycieczka do Wilanowa. Oddział Warszawski TUR organizuje w niedzielę 5-go sierpnia wycieczkę do Wilanowa. Zbiórka o godz. 10 rano na stacji kolejki Wilanowskiej. Koszta podróży wynoszą 2 zł. (kolejka w obie strony, zwiedzanie pałacu, parku, muzyka oraz majówka w lesie Marusińskim).

WYCIECZKA ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R. DO ŹRÓDEŁ WISŁY.

wyruszy z Warszawy dn. 11 sierpnia wieczorem. Zwiedza Katowice (kopalnia, huta), Bielsko, Białą, Ustronie, Czantorję, Stożek, Wisłe, Baranią. — Powrót dn. 19 b. m. Jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Informacje: Sekretarjat Generalny TUR, Czerwonego Krzyża Nr. 20, od godz. 5 — 7 w., tel. 325-03.

Wycieczka Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej. W niedzielę 5 b. m. odbędzie się wycieczka do Wydmy Łuże (Siedlisko Czapli). Dojazd statkiem do Młocin, skąd 1½ godziny drogi pieszej. Zbiórka o godz. 9 rano punktualnie na przystani „Zjednoczonej Żeglugi" z lewej strony mostu Kierbedzia. Koszt przejazdu w obie strony zł. 1.50. Bilety nabywać można w K. M. K. A., ul. Chmielna 49, tel. 73-42, lub też na miejscu. Powrót wieczorem. Uczestnicy wycieczki, mandoliniści, proszeni są o zabranie z sobą instrumentów.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA
Warszawa, Warecka 9
posiada na składzie następujące czasopisma socjalistyczne niemieckie:
„Die Bücherwarte", „Die Gesellschaft", „Der Kampf", „Der Klassenkampf", „Sozialistische Monatshefte".
polecamy
numer specjalny „Kampf'u", poświęcony Kongresowi w Brukselli. Cena zł. 2.70

Na raty i za gotówkę
Na raty i za gotówkę
Magazyn Konfekcji
MODERNE
SENATORSKA 22
vis-a-vis „Qui Pro Quo"
poleca
UBIORY, bieliznę damską i męską, oraz duży wybór pończoch i skarpetek.
Ceny konkurencyjne!
Na raty i za gotówkę
Na raty i za gotówkę

NOWE DOSWIADCZENIA Z WOZEM RAKIETOWYM

W dniu 26 lipca dokonano w Niemczech nowej próby z wozem rakietowym. Próba ta nie dała dobrych wyników.

W PRZYSTĘPIE SZAŁU

55-letni Jan Wacławek, robotnik, ostatnio bez pracy, chory umysłowo, w mieszkaniu własnem przy ul. Ogrodowej 28, korzystając z chwilowej nieobecności żony, która udała się na korytarz po wodę, schwycił brzytwę i poderżnął sobie gardło. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło Wacławka w stanie ciężkim do szpitala Starozakonnych Zaznaczyć należy, że już przed dwoma tygodniami Wacławek po raz pierwszy usiłował pozbawić się życia i wówczas przebił sobie gardło nożyczkami. Po dwutygodniowej kuracji, Wacławek przed dwoma dniami powrócił do domu.

WYŁOWIENIE TOPIELCA

Powyżej Saskiej Kępy wyłowiono zwłoki topielca niewiadomego nazwiska lat około 21, bez ubrania. Rysopis: wzrost średni, szczupły, blondyn, twarz pociągła. Zwłoki przebywały w wodzie 3—5 dni. Jak ustalono, denatem okazał się 21-letni Władysław Tomczak, zecer (Boczna 1).

ZŁODZIEJ-DACHOŁAZ

Nocy zeszłej o godz. 2.30 dozorca 3-piętrowego domu przy ul. Dzielnej 25 zauważył na dachu jakiegoś złodzieja. Na alarm dozorcy nadbiegł st. post. 3 kom. p. p. Jerzy Materko Złodziej ujrzawszy policjanta, zaczął uciekać na dach sąsiedniego domu. Policjant po trzykrotnem ostrzeżeniu, wystrzelił z rewolweru, lecz wskutek panujących ciemności, chybił. Złodziej podczas ucieczki porzucił linkę oraz zgubił czapkę skórzaną sportową. Mimo pościgu złodziej - dachołaz zdołał ukryć się. Zarządzone natychmiastowe poszukiwania nie dały pożądanego wyniku.

NOCNA WYPRAWA ZŁODZIEI USYPIACZY

Nocy ubiegłej o godz. 2 dwaj złodzieje „lipkarze" obrali sobie za teren wyprawy mieszkanie Abrama Wajsmunda przy ul. Krochmalnej 33 na I piętrze od frontu. Po słupie latarni gazowej złodzieje dostali się na balkon, a następnie weszli do mieszkania. Przed kradzieżą zuchwali złodzieje rozlali po podłodze i pościeli jakiś płyn usypiający, następnie rozpoczęli gospodarkę i skradli różne rzeczy oraz 390 zł gotówką. Wychodząc z łupem, jeden ze złodziejów przewrócił krzesło i w ten sposób obudził właścicielkę mieszkania Zyslę, która wszczęła alarm. Złodzieje tą samą drogą rzucili się do ucieczki. Jeden uciekał Krochmalną do Ciepłej i pl. Mirowskiego, drugi w przeciwnym kierunku. Za pierwszym pobiegł policjant i schwytał go; jest to Zygmunt Węgiarski, lat 20 (Połąska 22) który uciekał tylko w skarpetkach. Drugi złodziej zdołał umknąć wraz z łupem

PRZEJECHANIE 10-LETNIEGO CHŁOPCA

Z wozu, naładowanego cegłą, należącego do Władysława Pietrzyka (Wolska 195), w czasie wjeżdżania do bramy domu nr. 109 przy ul. Leszno, spadł 10-letni Kazimierz Katus (Wolska 185). Dostawszy się pod koła wozu, chłopiec doznał zgniecenia klatki piersiowej oraz poranienia lewego kolana. Pogotowie, po opatrunku przewiozło Katusa w stanie ciężkim do szpitala Starozakonnych.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 2 lipca

Dolar St. Zjedn. 8.88
Belgja 124.11
Holandja 358.48
Londyn 43,31¾
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.94½
Praga 26.42
Szwajcarja 171.70
Włochy 46.63
Wiedeń 125.71½

Papiery procentowe.

Dolarówka 86.75—88.50. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.25. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 52.50. 5% L. Z. Warsz. przedw. 58.75. 4½% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 74.50. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 179.25—180.00. Bank Dyskontowy 134.00 135.00 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 33.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 82.00. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski 84.00. Puls —.—. Zgierz 31.25.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: zachmurzenie przeważnie duże z deszczami, głównie na wschodzie i południowym wschodzie kraju. Dość chłodno. W ciągu dnia powolne ocieplanie się na zachodzie. Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Konfiskata. Z polecenia Komisarjatu Rządu policja skonfiskowała dziś cały nakład dziennika „Rzeczpospolita" Nr 221a i 221b z dnia 2 b. m. — w zakładach graficznych (Polska Zjednoczona) przy ul. Nowolipie 2. w redakcji i administracji przy ul Szpitalnej 12 oraz w kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Notowania pozagiełdowe
z dnia 2 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja niejednolita. Dolar amer. 8,88¼. Bank Polski 179.25. Cukier 62.00. Węgiel 97.25. Modrzejów 42.00. Lilpop 40.50. Ostrowiec ser. B. I em. 111.50. Starachowice 53.00 w żąd Rubli 100 złotem 464.50.

100 złotych w złocie 172.00.
Listy zastawne złotowe słabsze.
Obroty akcjami małe.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Orkan".
Casino: „Szaleństwo jednej nocy" i „Zagadka srebrnego dolara".
Miejski: „Przez jedną noc" i „Zwycięzcy i zwyciężeni"
Palace: 2 obrazy w 18 aktach z A. Menjou, F. Vidor i H. Langdonem.
Wodewil: „On, ona i lew" i „Ferma niebieskich lisów".
Filharmonja. — Panienka w jedwabnych pończoszkach" i „Pancerny dyliżans".
Capitol. — „Król dżungli".
Światowid: „Don Żuan który zgrzeszył" oraz „Śmierć bladym twarzom"
Apollo. „Kusicielka" i „Niewiniątko z temperamentem".
Splendid: „Amerykanka" i „Ręce do góry"
Stylowy. — „Przesądy i przywidzenia" z Fairbanksem.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6³⁰.
Dla młodzieży dozwolone.
Podwójny program:
PRZEZ JEDNĄ NOC...
Jack Trevor i Elza Temavy.
ZWYCIĘZCY I ZWYCIĘŻENI.
Wł.: „Petef". Nadprogram Aktualności.

Codziennie o godz. 5 pp., w niedzielę i święta jeden seans POPULARNY.
KAPITAN Z NANCY „B"
LILA LOE I THOMAS MEIGHAN.
Nadprogram: Polska marynarka morska.
Ceny wszystkich miejsc po 20 groszy.

Kino-Teatr **CASINO** N.-Świat 50.
Początek o godz. 6-ej.
Atrakcyjny program podwójny amerykańskiej wytwórni FOX-FILM.
„SZALEŃSTWO JEDNEJ NOCY"
dramat nowoczesnej panny na której mści się jej dążenie do swobody i lekceważenie potęgi opinji.
W roli głównej: pełna ognistego temperamentu, piękna Australijka
OLIVE BORDEN
Sekunduje jej — zdobywca serc niewieścich
ANTONIO MORENO
oraz
„ZAGADKA SREBRNEGO DOLARA"
z Buck TONNESEM i Barbarą BENETT.

Kino „PALACE"
Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.
Wielki Podwójny Program! 18 aktów!
Adolphe MENJOU — Florence VIDOR — Harry LANGDON
w 2 wspaniałych obrazach
„WIELKA KSIĘŻNA I CHŁOPIEC HOTELOWY"
10 aktów.
I „SZCZĘŚCIE W BUTACH"
8 aktów.
Rewja subtelnego dowcipu, rubasznego śmiechu, wytwornej miłości, pogoni za szczęściem, uciekającymi dolarami i sercem.

PAN
Nowy Świat 40.
Początek o g. 6-ej.
CAPITOL
Marszałkowska 125
Początek o g. 6-ej.
Nowość, I raz w Warszawie!
KRÓL DŻUNGLI
Wielki dramat, odsłaniający tajniki życia w dzikiej dżungli.
Przeszło 500 gatunków drapieżnych zwierząt.
W roli głównej SŁYNNY TARZAN
ELMO LINCOLN

„WODEWIL" Nowy Świat 43
Pocz.: 6, 8 i 10.
Humor! Sensacja!
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.
Kusząca
PHYLLIS HAVER
jako „DZIEWCZYNA Z CYRKU"
w szampańskiej komedji radjocyrkowej
„ON, ONA I LEW"
oraz egzotyczna
LILLYAN TASHMAN
w filmie przemytniczym
„FERMA NIEBIESKICH LISÓW"

TEATR NOWOŚCI—Bielańska 5.
Dziś w ogrodzie (w razie niepogody w sali teatru).
KUPON NA BEZPŁATNY BILET
na wielką amerykańską rewję
„WARSZAWA—NEW-YORK"
z udziałem całego zespołu.
Każdy kupujący jeden bilet normalny, otrzyma drugi BEZPŁATNIE.
Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. Dla wygody publiczności, wpuszcza się po każdej przerwie.
Kasa czynna od 6 w., w niedzielę i święta od 3 pp.

BOKS NA POKŁADZIE OKRĘTU

Jak już donosiliśmy naszym czytelnikom, wyruszył ze Stanów Zjednoczonych parostatek **„Prezydent Roosevelt"** wiozący zawodników amerykańskich na zawody amsterdamskie. Statek wyposażony jest we wszelkie urządzenia sportowe. Jak widać na ilustracji, zawodnicy amerykańscy trenują boks na okrętowym ringu.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8-ej „Szczęście Frania"
Letni
o 8-ej „Druga młodość"

Teatr Narodowy. „Szczęście Frania".
Teatr Letni. „Druga młodość".
Teatr Polski. „Hokus - Pokus".
Teatr Mały. „Prawdziwa miłość".
Teatr Praski. Dziś „Pociąg-widmo".

Teatr „Nowości". Z powodu zakończenia sezonu, dziś w ogrodzie (w razie niepogody na sali) po raz ostatni rewja „Warszawa — New-York", z udziałem całego zespołu.

Teatr „Qui Pro Quo". Dziś rewja p. t. „Rozruszaj się".

Teatr Morskie Oko, Jasna 3. W dalszym ciągu rewja letnia p. t. „To trzeba zobaczyć".

„Czerwony As". „Pan minister na inspekcji".

Teatr Regjonalny. W gmachu Związku Kolejarzy, Czerwonego Krzyża 20, codziennie „Wesele na Kurpiach", sztuka ks. Skierkowskiego. Bilety do nabycia w specjalnym kiosku kurpiowskim na rogu Nowego Światu i Al. 3-go Maja od godz. 3 — 7 a od godz. 7 w kasie teatru.

Teatr Bagatela „Wesoły Ul". Rewja „Serwus Bagatela"!

Luna Park w Ogrodzie Zoologicznym otwarty codziennie od rana do północy. Dziś program atrakcyj i popisy Indjan i Cowboyów.

Teatr na wyspie w Łazienkach. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Inwalidów urządza w niedzielę 6 sierpnia o godz. 12 w południe i 4 po poł. w teatrze na wyspie w Łazienkach dwa przedstawienia baletowe o nader urozmaiconym programie. Zespół z 12 osób, pod kierunkiem znanego baletmistrza Konrada Ostrowskiego, wykona między innemi „Dożynki" i „Szopenjanę". Orkiestra pod batutą Jana Grzegorczyka.

„Halka" w Teatrze Praskim.

Staraniem sekcji „Kulturalno - Oświatowej" Zw. Zaw. Prac. Miejskich w niedzielę 5, o godz. 4 popoł. i w poniedziałek 6, o godz. 8 wieczór odegrana zostanie *„Halka"* z *C. Jankiewiczową* w roli tytułowej. Ceny miejsc od 1 — 5 zł.

Bilety w kasie teatru Praskiego od piątku

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „Co możemy obserwować na niebie w m. sierpniu". 17.25 — 17.50 Transmisja odczytu z Krakowa. 17.50 — 18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30. Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt „Polacy w Amsterdamie". 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20.05—20.15 Słowo wstępne do koncertu wypowie p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonji Warsz., organiz. wespół z Polskiem Radjo pod dyr. Fabjana Sewickiego i Leopold Dworakowski (skrzypce). W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w jęz. franc. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny 22.05 — 22.30 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy nadprogram.

JUTRO.

12.00 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.10. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 16.35. Przerwa. 16.35 — 17.35. Program dla dzieci. 17.35 — 18.00. „O historji obrazu Ostrobramskiego." 18.00 — 18.45. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.45 — 19.00. Przerwa. 19.00 — 19.20. Rozmaitości 19.20 — 19.20 Przerwa. 19.35 — 19.55 Odczyt „Nowoczesne sposoby reklamy". 19.55 — 20.15. Komunikaty i Nadprogram. 20.15. Koncert wieczorny Orkiestry Filharmonji Warsz., organiz. z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Tad. Mazurkiewicza, Henryka Żelska (śpiew) i Wanda Hakowska (recyt.). W przerwie biuletyn „Messager Polnais" w jęz. franc. 22.00 — 22.30. Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza".

USTAWODAWSTWO PRACY T. 1
UMOWA
O PRACĘ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH
Objaśnienia opracował
Józef Zagrodzki
Radca Min. Pracy i Op. Społ.
Cena zł. 3.—
KSIĘGARNIA ROBOTNICZA
WARSZAWA — WARECKA 9.

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1.

Sz. K. niniejszym cofa słowa ubliżające osobie p. D. Zabronieckiego.

POSADĘ otrzymawszy opłacacie Szkołę Samochodową Inżyniera Froma, Hoża 35. Bezrobotnym ustępstwa. Próbne jazdy bezpłatnie.

Podwójna kierownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.